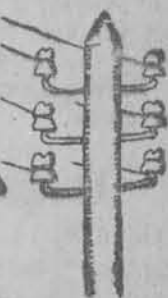
№ 76. Łódź, Środa 17 marca 1920 roku. Rok III.



GŁOS POLSKI



Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 18.—. Kwartalnie Mk 30.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 2.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 18,00. Kwartalnie 54.00. Zagranicą Mk. 25.— miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 60 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 1.50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 3.00 Mk. Zagubione dokumenty Mk. 2.00. Poszukiwanie pracy 20 fen. wyraz
Nadesłane: przed tekstem 5.— Mk., w tekście 7 Mk., po tekście 3.00 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 2.50 Mk za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 100.— po tekście
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada

Korniłow w Berlinie.

Wbrew nadziejom i przewidywaniom, Europa nie weszła po wyczekiwanej z utęsknieniem ratyfikacji traktatu wersalskiego w okres stopniowego uspokojenia, leczenia ran, zadanych przez wojnę i powrotu do łożyska życia kulturalnego.

Okres nowych kataklizmów zwiastuje niewątpliwie świeżo zainicjowany przez pp. von Kappa i gen. Lüttwitza przewrót w Berlinie.

Czy zwiastuje on nadciąganie powszechnej burzy reakcji? Czy też będzie tylko krótszym lub dłuższym etapem w walce demokracji i postępu z reakcją? — Dziś jeszcze trudno na to odpowiedzieć. Nie trzeba jednak zapominać, że Niemcy nie pierwsze weszły w okres rządów reakcji: admirał Herthy obrany niedawno naczelnikiem Węgier jest rodzonym ideowym bratem von Kappa i Lüttwitza.

Węgry doszły do swojego admirała po przez Belę Kuhna i republikę rad. — Niemcy nie osiągnęły tego „zenitu“ rewolucji; zatrzymały się odrazu na oportunistycznych socjaldemokratach i jak zdawało się, uległy im wierne, nie zdradzając chęci do gwałtownej zmiany. To właśnie naprowadza na myśl, że akt, który nam ukazano obecnie na scenie politycznej Niemiec nie jest ostatnim.

Aczkolwiek rząd pp. Eberta, Bauera, Scheidemanna bardzo łatwo złożył broń, a raczej został jej pozbawiony, gdyż nie miał w Berlinie żadnych wiernych sobie wojsk, jednak próba zorganizowania oporu na prowincji należy się spodziewać z całą pewnością, a co ważniejsze nie obejdzie się bez powstania spartakusowców.

Siły centrowe tak, jak w Rosji Kiereńskij wraz z rządem koalicyjnym, skazane są w dziejowych momentach rozstrzygnięć na zagładę, albo w najlepszym razie sprowadzają się do zera. Plac boju pozostaje przy skrajnych, ale wyraźnych kierunkach.

Dziś niema jeszcze wiadomości o gwałtowniejszym ruchu spartakusowców, ale lada chwila wiadomości tych można oczekiwać.

Pomimo ogólnie panującego przekonania, że Niemcy mają jakiś swój specjalny porządek i system rozwoju, pomimo twierdzeń, że zorganizowali świadomie rewolucję październikrwą w r. 1918, już z góry przewidując, że ją przy pierwszej okazji zlikwidują, rzeczywistość zadaje kłam tym przekonaniom i twierdzeniom.

Oczywiście pewne momenty prowokacji i na wielką skalę zakreślonej gry politycznej są w tych przejściach, którym uległy Niemcy od października 1918 do marca 1920 r. Jednakże „zrobić historji“ nie można, są pewne nieprzeparte prawa rozwoju, pewien ciąg skutków i przyczyn którego uniknąć nie sposób.

Pomimo różnic pomiędzy charakterem narodowym i warunkami bytu Rosji, a Niemiec, przebieg wydarzeń rewolucyjnych czasu wojny jest w tych obu państwach analogiczny.

Moment, który przeżywają obecnie Niemcy, to dzieje, które Rosja przeszła w sierpniu 1917 r. Ruszył wówczas na Petersburg gen. Korniłow. Ówcześni „ebersowcy“ rosyjscy z Kiereńskiem na czele zwyciężyli go, ale nie własnemi siłami, bo, tak samo, jak dziś Ebert i Bauer, nic oprócz odezw w zanadrzu nie mieli. Zwyciężyli z pomocą masy — tłumu, który w 2 miesiące później obalił ich i utworzył dotychczas trwającą republikę sowiecką.

Różnica polega na tem, jak dotąd, że Kiereńskij dla zdławienia Korniłowa mógł uciec się do pomocy tych, którzy stanowią obecnie komunizm rosyjski, zaś Ebert i Bauer na pomoc spartakusowców liczyć nie mogli, bo nazbyt krwawe były między nimi porachunki.

Nie znaczy to jednak, aby pomiędzy niemieckim Korniłowem, a niemieckimi bolszewikami nie przyszło po usunięciu niemieckich Lierenskich do ostatecznej rozgrywki.

Jesteśmy w jej przededniu. Zbliża się burza szalona, może większa niż wszystkie, które dotąd koło nas huczały. Naród polski wykazać musi niezwykłą tężyznę ducha, aby w tej burzy ostać się i zwycięsko wytrwać na swojej oazie pomiędzy dwoma olbrzymami, targanymi w konwulsjach wielkich przewrotów.

St. Gr.

Sytuacja w Niemczech.

Nowy rząd, nieuznany przez koalicję, na drodze do upadku. Oznaki wojny domowej mnożą się. Południowe Niemcy w obronie starego rządu.

Niemieckie zgromadzenie narodowe.

Poznań, 16 marca. (PAT). Radjo PAT z Wiednia: z Drezna donoszą: Zgromadzenie narodowe zwołane zostało na środę popołudniu.

Akcja starego rządu.

Poznań, 16 marca. (PAT). Radjo PAT z Wiednia: z Drezna donoszą: Rząd Eberta i Bauera wyjechał do Stutgardu na posiedzenie niemieckiego zgromadzenia narodowego.

Stary rząd nie rokuje z zamachowcami.

Wiedeń, 16 marca. (PAT). „Telegraphen“ podaje ze Stutgardu pod datą 15-go marca. Dawny rząd odbył posiedzenie gabinetowe, w którym wzięli udział także przewodniczący zgromadzenia narodowego Ferenbach oraz wirtemberski prezes ministrów. Postanowiono jednomyślnie odrzucić jakiekolwiek propozycje rokowań z rządem berlińskim. Jedyny warunek, który może postawić rząd konstytucyjny jest natychmiastowe ustąpienie Kappa i opuszczenie Berlina.

Zaprzeczenie starego rządu.

Nie rokuje on z kontrrewolucjonistami.

Stutgard, 16 marca. (PAT.) Dawny rząd ogłasza urzędownie, że nowy rząd stara się wywołać wrażenie jakoby pomiędzy nowym i starym rządem za pośrednictwem gen. Märkera miały się odbyć w tych dniach pertraktacje. Jest to wymysł rządu Kappa, gdyż prawowity rząd odrzuca wszelką myśl pertraktowania z zamachowcami berlińskimi.

Echa zamachu berlińskiego.

Berlin, 16 marca. (PAT). Radjo krak. Aż do czasu definitywnego porozumienia się obu rządów urzędować będzie nowy gabinet z dr. Kappem na czele. Kierownikami Ministerstw będą najstarsi rangą podsekretarze stanu.

Berlin, 16 marca. (PAT). Niemiecka iskrowa służba prasowa podaje: Nowy rząd przygotowuje układy z dawnym rządem. Pierwszy prezydent socjalno-demokratyczny Winnig oświadczył się za nowym rządem. Wszelkie pogłoski o zamiarze sprowadzenia ekscesarza Wilhelma są bezpodstawne. Nowy rząd zostanie utworzony na podstawach republikańskich. Układy z niezawisłymi socjalistami w Berlinie nie doprowadziły do porozumienia. Zapatrywania w łonie partji demokratycznych są niejednolite. W Berlinie panował spokój z wyjątkiem nielicznych wypadków zakłócenia spokoju, połączonych ze strzelaniną.

Karnarwon, 16 marca (PAT). W prowincji nadreńskiej odbyły się wielkie demonstracje robotnicze przeciw przewrotowi w Berlinie.

Berlin, 16 marca. (PAT). Radjo krak. Celem rozpoczęcia układów nowego rządu z dawnym rządem przybył z Drezna do Berlina gen. Märker, który porozumiał się w tej sprawie z prezydentem Ebertem.

Za nowym rządem.

Paryż, 16 marca (PAT) Havas. Flota w Kilonji uznała nowy rząd. W Essen i Frankfurcie doszło do krwawych starć w czasie których jedna osoba została zabita i kilka ranionych.

Poznań, 16 marca. (PAT). Radjo PAT z Wiednia: Według doniesień biura Wolffa, obrona państwowa (Reichswehr) ostatecznie przyłączyła się do nowego rządu. Natomiast straż bezpieczeństwa (Sicherheitswehr) czyni jeszcze pewne trudności.

„Kronprinz" się szykuje.

Paryż, 16 marca. (PAT). Radjo pozn. „Matin" donosi z Haagi: Na zamku Amerongen wielkie poruszenie. Od wczoraj widoczny tam nieustanny ruch samochodów. Szczególniej czynnym jest były następca tronu.

Hindenburg interwenjuje.

Gdańsk, 16 marca. (PAT). „Danziger Zeitung" donosi, że Hindenburg wystosował do rządu Kappa, na ręce gen. Lütwitza depeszę, w której prosi go o natychmiastowe wycofanie wojsk z Berlina i o przywrócenie stanu konstytucyjnego. Równocześnie wysłał Hindenburg depeszę do prezydenta Rzeszy Eberta, z zawiadomieniem o telegramie wystosowanym do Lütwitza i z prośbą o możliwie najszybsze rozpisanie wyborów do nowego zgromadzenia narodowego.

Wojna domowa w Niemczech.

Berlin, 16 marca. (PAT). Z napływających ze wszystkich stron wiadomości wynika, że stronnicy rządu Kappa tracą z każdą niemal godziną na znaczeniu. W Hamburgu ujawniły się dążenia do utworzenia samodzielnej północno-zachodniej republiki niemieckiej. Dążenia te, grożą rozszerzeniem się na całą północnozachodnie Niemcy. Z rozmaitych miast nadchodzą wiadomości o krwawych starciach między ludnością robotniczą a wojskiem. Wczoraj popołudniu doszło do krwawych starć między robotnikami a wojskiem w Dreznie. Ofiarą walk padło około 50 zabitych i 2 rannych. W walkach tych, wojsko posługiwało się automobilami pancernymi i karabinami maszynowymi.

Nader zacięte walki toczyły się w Hamburgu. Wczoraj wieczorem oddziały policyjne obsadziły część Hamburga, z tego powodu przyszło do zaciętych walk pomiędzy uzbrojonymi mieszkańcami, a oddziałem pionierów, który pozostali wiernymi staremu rządowi. W walkach hamburskich zginęło 14 robotników. W czasie walk w Lipsku, padło 24 osoby, a 61 zostało zranionych. W Weimarze zginęło 5 osób, a 30 zostało zranionych. W wielu miastach, władza przeszła w ręce proletarjatu.

Paryż, 15 marca. (PAT). Radjo warsz. Sytuacja w Berlinie nie zmieniła się. Kapp jest panem Berlina i walczy z trudnościami tworzenia gabinetu. Związek syndykatu postanowił ogłosić strajk generalny, jeżeli Kapp utrzyma się przy władzy. Obsługa społeczna, wodociągi, gaz, elektryczność, transport, strajkują jako wyraz protestu przeciwko reakcyjnemu rządowi.

To samo jest w Kilonji, Hamburgu, Kolonji, Frankfurcie, Essen i Düsseldorfie między robotnikami i wojskiem doszło do starć. Jest 15 trupów i kilkudziesięciu rannych. Prezydent Ebert i kanclerz Bauer opuścili Drezno, gdzie chwilowo umieścił się nowy rząd, aby się udać do Stutgardu, gdzie na wtorek zwołano posiedzenie zgromadzenia narodowego. Rządy południowych Niemiec: Saksonja, Bawarja, Wirtemberg, Baden, Hessen, ogłosiły urzędowo, że dochowają wierności rządowi Bauera.

Strajk generalny w Berlinie.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Berlin, 16 marca, Od wczoraj wieczorem panuje tu strajk zupełny. Wszystkie sklepy są zamknięte. Ruch kołowy ustał. Czynne są jedynie sklepy spożywcze. Dzienniki nie wychodzą w dalszym ciągu.

Noske przeciwko strajkom.

Berlin, 16 marca. (PAT). Radjo krak. „Amtliches Nachrichtenblatt" nowego rządu ogłasza oświadczenie Noskego, że rozrzucane pisma ulotne wzywające do generalnego strajku nie nastąpiły na życzenie rządu. Wszystkie strajki powinny ustać. Robotnicy mają powrócić do pracy. Zdaniem „Amtliches Nachrichtenblattu" istnieje uzasadnione przypuszczenie, że strajk generalny w najbliższym czasie ustanie, gdyż większość urzędników i robotników przyszła do przekonania, że strajk jest zbrodnią przeciw republice.

Kolejarze przeciwko strajkom.

Berlin, 16 marca. (PAT). Radjo pozn. Według urzędowych doniesień 95 proc. robotników kolejowych wypowiedziało się przeciw strajkowi.

Godziny nowego rządu policzone.

WIEDEŃ, 16 marca. (PAT). W.B.K. podaje z Wiednia. Według wiadomości jakie nadeszły tutaj o godz. 13 m. 20 popołudniu miała koalicja wystosować przed 3 godzinami 6-godzinne ultimatum do rządu Kappa. Według wszelkich oznak godziny rządu zamachowego są policzone. Mówią, że Reichswehr ma złożyć broń.

Ultimatum Focha.

Berlin, 15 marca. (PAT). „Vorwärts" w nadzwyczajnym wydaniu donosi z Drezna, że wiadomości, jakoby gen. Berg pertraktował imieniem dawnego rządu z rewolucjonistami jest nieprawdziwa. Jak dalej podaje „Vorwärts", miał Foch postawić Berlinowi ultimatum, aby wszystkie, znajdujące się w Berlinie wojska opuściły miasto w przeciągu 6 godzin i zostały rozbrojone.

Stanowisko koalicji.

Bazylea, 16 marca. (PAT). „Baz. National Zeitung" donosi z Paryża w sprawie stanowiska ententy wobec wypadków w Niemczech. Nie można nic jeszcze stanowczego powiedzieć. Gabinety paryski i londyński jak się zdaje zajmują dotąd stanowisko wyczekujące. „Chicago Tribune" donosi, że jeden z oficerów koalicyjnych komisji kontrolującej w Bernie oświadczył, że rząd Kappa znalazł się wskutek przewrotu niemieckiego na stanowisku, które nie odpowiada warunkom traktatu wersalskiego. Dozwolony stan armji niemieckiej wskutek nowych powołań został znacznie przekroczony. Szef sztabu generalnego angielskiej armji okupacyjnej Wilson, został nagle odwołany do Londynu. Angielskie min. wojny, czyni przygotowania do wzmocnienia angielskiego korpusu okupacyjnego nad Renem

Ljon, 16 marca. (PAT). Warsz. Według informacji „Echo de Paris" Millerand oświadczył na konferencji ambasadorów, że sojusznicy nie otrzymali raportów o zmianie rządu w Niemczech, co zresztą interesuje tylko same Niemcy. Nad Renem zarządzono przygotowania wojskowe. Marszałek Foch bawi w Moguncji. Gen. Vergaud zawiadomił telegraficznie ambasadorów, że misje sprzymierzone są bezpieczne w Berlinie.

Francja nie uznaje nowego rządu.

Paryż, 16 marca. (PAT). Hav. Rząd francuski uzna jedynie ten rząd niemiecki, który stawi się przed Zgromadzeniem narodowem w Stutgardzie.

W Nadrenji.

Paryż, 16 marca. (PAT). Radjo pozn. Wysoki komisarz Francji w Nadrenji oświadczył przedstawicielowi „Petit Journala", że przedsięwziął wszelkie zarządzenia mające na celu utrzymanie porządku. Manifestacje polityczne przy zachowaniu ładu i porządku będą dozwolone. Lecz nie dopuści się do strajku w instytucjach użyteczności publicznej i w danym razie instytucje te będą zmilitaryzowane.

Opinja w Austrji.

Paryż, 16 marca. (PAT). Radjo pozn. Agencja Havasa donosi z Wiednia: Wszystkie dzienniki oraz koła parlamentarne wiedeńskie są zdania, że punkt ciężkości polityki niemieckiej przeniesie się może z Berlina do Monachjum. Wyrażają także przekonanie, że w Niemczech w ciągu kilku miesięcy może wybuchnąć wojna domowa. Oczekują także poważnych wypadków w Bawarji, a zwłaszcza w Monachjum, skoro w Bawarji zostaną zaprowadzone rządy monarchiczne z Witelsbachami na tronie. Przypuszczają, że Francja z tego rodzaju zmianą mogłaby się pogodzić, gdyż oznaczałoby to podział Niemiec. Wywołałoby to także zmianę w Austrji, gdyż kraje niemieckie w Austrji pragnęłyby połączyć się z Niemcami południowymi.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 16 marca.

W utarczkach patroli wywiadowczych w rejonie Lepla wzięliśmy 18 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Podsuwające się pod nasz front na południe od Nowej Uszycy na Podolu oddziały bolszewickie zostały rozbite pod Wierzbowcem. Przyczem zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych i kancelarję sztabu brygady bolszewickiej oraz kilkudziesięciu jeńców. W walce tej poległ porucznik Markiewicz. Zresztą na całym froncie ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński, pułkownik.

O mandaty delegatów niemieckich.

Warszawa, 16 marca (PAT). Na skutek przewrotu w Berlinie pełnomocnictwa delegatów niemieckich, wydanych przez poprzedni rząd berliński, upadły, wobec czego układy delegatów niemieckich z delegatami polskimi w sprawach kolejowych, celnych, paszportowych i pocztowych uległy przerwie.

Przewodniczący delegacji polskiej zawiadomił o powyższem przewodniczącego delegacji niemieckiej. Delegacja niemiecka wobec takiego stanu rzeczy opuszcza Warszawę.

Na niektórych punktach bardzo doniosłych polsko-niemieckiej pertraktacji doszło do zupełnego porozumienia. Między innymi ustalono, że osoby, przejeżdżające przez korytarz polski z Prus wschodnich do Niemiec i na odwrót, nie potrzebują paszportów, oraz że wiza polska wcale wymagana nie będzie. Przyjęto, że podróżni nie będą wysiadali z wagonów.

Porozumiano się również co do taryf kolejowych. Na innych punktach pertraktacje wykazały możność porozumienia się.

Jest nadzieja, że układy w niedługim czasie zostaną podjęte na nowo. Wzmianki niemieckich gazet oraz gdańskich co do stawianych przez delegację polską wymagań niezgodnych z traktatem pokojowym, nie są uzasadnione.

Gwałty czeskie na Orawie.

Nowy Targ, 16 marca. (PAT.) Biuro prasowe Komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego w Nowym Targu donosi: W nocy z 14 na 15 marca urządzili czesi w Jabłonnie na Orawie gwałtowną strzelaninę pomiędzy domami wioski. Powodem było przybycie tam kilku mieszkańców pow. Nowotarskiego, których czesi podejrzewali o porozumienie z tutejszymi działaczami. W ciągu nocy patrol czeski otoczył dom niejakiego Pugańskiego i rozpoczął strzelaninę do okien mieszkania. Wywołało to poruszenie we wsi i liczne zbiegowisko. Mimo strzelaniny przybyli zdołali uciec i schronić się na stronę polską.

Akademja polska w Wersalu.

Paryż, 15 marca. (PAT). Havas. W Wersalu staraniem Tow. Przyjaciół Polski oraz Związku wielkich stowarzyszeń francuskich odbyła się pod przewodnictwem gen. Leona Iltatina uroczysta akademja, po której nastąpił koncert oraz demonstrowanie obrazów świetlnych, wyobrażających widoki miast polskich. Akademja na której byli liczni członkowie Izby deputowanych upłynęła w nastroju bardzo serdecznym.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spraw. sejm.).

Wczorajsze posiedzenie sejmowe poświęcone było całkowicie szeregowi kwestji drobnych. Tylko przy sprawie wydzierżawiania niezagospodarowanych użytków rolnych poseł Dąbski podniósł zasadniczą sprawę aprowizacji miast. Znowu przy okazji sejm powrócił do nieszczęśliwej aprowizacji i znowu nie powziął żadnej decyzji, którąby mogła nawet dla rządu stanowić wskazówkę, czego właściwie chce większość sejmowa, stając na zmianę w obronie spożywcy miejskiego, a kiedyindziej w obronie producenta wiejskiego. Cały ciężar uwagi skupiony był wczoraj na rokowaniach pomiędzy socjalistami a rządem w sprawie strajku powszechnego. Wynik tej konferencji nie zadowolnił prawicowych grup sejmowych. Bardzo być może, że niedoszły strajk spowoduje komplikacje polityczne dla obecnego gabinetu.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie zmiany niektórych przepisów karnych w byłym zaborze austrjackim. Sprawozdawca p. Ćwikowski mówi, że proponowana ustawa podwyższa przedewszystkiem granicę wartości przedmiotu, o ile ta wartość wpływa na kwalifikację czynów karygodnych, czy jako przekroczenie, czy jako występek, czy zbrodnia. Podwyżka ta wynosi 5-krotną wartość. Zmiana ta jest potrzebna ze względu na upadek naszej waluty. Podobnie ulegają 5-krotnej podwyżce kary za gry hazardowne. Dalej nowa ustawa przyznaje sędziom swobodę w ocenianiu na jaką karę aresztu zamienić należy grzywnę nieściągalną. Ustawa wprowadza ponadto nowe zarządzenie, a mianowicie warunek zwolnienia z więzienia, o ile więzień dał już pewną znaczną część kary. Decyzję co do tego przyznano ministrowi sprawiedliwości. Bez dyskusji uchwalono proponowaną ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej o projekcie rządowym ustawy w sprawie wydzierżawiania niezagospodarowanych użytków rolnych w r. u. Sejm wydał w tej sprawie 2 ustawy z dnia 8 marca i z dnia 28 lipca. Obecnie minister rolnictwa wniósł do Sejmu 22 lutego projekt ustawy w sprawie wydzierżawiania odłogów. Projekt ten komisja wzięła za podstawę obrad.

P. Krzywkowski zaznaczył, że posiadamy w państwie 8 miljonów morgów ziemi, leżącej odłogiem. Ustawa o zagospodarowaniu tych odłogów nie ma nic wspólnego z ustawą o reformie rolnej. Chodzi o to, aby dzierżawę umożliwić tym czynnikom, które rolę potrafią uprawiać i mają odpowiednie ku temu zasoby. Przedstawiony przez ministra projekt przewidywał, że użytki mogą być dzierżawione przez służbę folwarczną, przez małorolnych i przez bezrolnych. Komisja stoi natomiast na tym stanowisku, że ponieważ chodzi tutaj nie o parcelację, ale o względy aprowizacyjne i gospodarcze, przeto dzierżawę powinni otrzymywać ludzie, mający odpowiednie zasoby. Pierwszeństwo powinno zatem przysługiwać drobnym rolnikom, którzy z zadania mogą się dobrze wywiązać. Komisja nie ogranicza określeniem, kto może dzierżawić, ale stwierdza, że prawo to przysługiwać winno każdemu, kto da gwarancję odpowiedniej uprawy roli.

Minister Bardel krytykuje wnioski komisji i prosi o uchwalenie wniosku rządowego.

P. Dąbski przestrzega, że za kilka miesięcy możemy znaleźć się w takiem położeniu, że z Ameryki nie dostaniemy już ani jednego worka mąki i ani jednego talara. W Ameryce mogą się powołać na to, że u nas 8 miljonów morgów leży odłogiem i że niema ich czem obsiać, ani czem uprawiać. Powinniśmy dążyć do wystarczenia sami sobie, a uczynimy to, uprawiając pola, odłogiem leżące. Wśród wielu przyczyn upadku naszej produkcji rolnej, jak zniszczenie ziemi, zniszczenie budynków, braku rąk roboczych i rekwizycji okupantów, istnieje jeszcze jedna, a mianowicie ogólny upadek ochoty do produkcji rolniczej, wywołany postępowaniem rządu, który sekwestruje produkta rolne.

P. Swida wytyka wady ustawy i twierdzi, że o obsiewie tej ustawy nie może być mowy. Traktowanie całego prawodawstwa rolnego przez ministerstwo rolnictwa jest niewłaściwe. Przebija się w nim wielka niechęć do większej własności.

P. Koliszer zwraca uwagę, że jeżeli nie uporamy się z uprawą odłogów to staniemy wobec katastrofy. Prowadzimy właściwie 2 wojny: jedną z nieprzyjacielem, drugą z uprawą ziemi. Żaden minister w Europie nie był jeszcze w tak trudnem położeniu, jak obecnie minister rolnictwa. Mówca zapatruje się pesymistycznie na całą akcję rolniczą na wiosnę, ponieważ nie widzi sposobu podniesienia produkcji.

Następnie występuje mówca przeciwko względom partyjnym i oświadcza, że losy Polski powinny być ważniejsze niż interesy klasowe. Zwraca uwagę, że Polska bez podniesienia rolnictwa niema możności egzystencji. Trzeba usilnych zabiegów, ażeby się starać nietylko o wiosenne zasiewy, ale i o jesienną uprawę. Nie trzeba lekceważyć bogactw krajowych, naprz. fabryki nawozu w Kałuszu. Trzeba nadto starać się o to, aby obsiać nie tylko odłogi, ale także dopomóc gospodarstwom wyższej kultury.

Następnie marszałek odczytuje szereg wniosków, które odsyła do poszczególnych komisji.

Następne posiedzenie w czwartek.

O „legalne" granice Polski.

Koalicyjna konferencja pokojowa w Londynie ustaliła jeszcze w dniu 24 z. m. swoje stanowisko zarówno wobec Rosji jak wobec nowych państw z nią sąsiadujących. W obszernej formule, w której koalicja to stanowisko swoje określa. powiada się najpierw, że państwa koalicyjne nie mogą państwom, sąsiadującym z Rosją sowiecką, doradzać wojny z nią, ani też brać na siebie odpowiedzialności za nią. Tem mniej mogą one doradzać tym państwom wojnę agresywną. „Jeżeli jednak — powiedziano dalej w tej formule—Rosja sowiecka zaatakuje je w obrębie ich granic legalnych, wtedy aljanci udzielą im wszelkiej możliwej pomocy".

Całe to stanowisko jest zupełnie jasne z wyjątkiem jednego określenia, mianowicie — „granic legalnych". Co znaczą te dwa wyrazy? Dodajmy odrazu niezmiernie ważne, bo od ich interpretacji potężni aljanci czynią zależnem udzielenie lub nieudzielenie pomocy napadniętym przez Rosję sowiecką państwom sąsiednim.

Dotąd rozróżnialiśmy granice naturalne i konwencjonalne, t. j. umowne. Te drugie znowu dzieliliśmy na granice, t. zw. „historyczne" tj. takie, które opierały się na umowach bardzo dawnych, tudzież mniej lub więcej nowe, które sąsiadujące ze sobą państwa co jakiś czas już to w drodze wojny, już to w drodze dobrowolnych układów ustalają między sobą.

Z rozwojem komunikacji środków wojennych pojęcie granicy naturalnej uległo stopniowemu zamgleniu. Granica naturalna utraciła stopniowo zasadniczo swoją cechę—nieprzekraczalności. Ani morza, ani góry, ani wreszcie rzeki nie są już oddawna nieprzekraczalnemi. Wskutek tego też granice, idące brzegami mórz, grzbietami gór lub biegiem większych rzek, są o tyle tylko naturalne, że utrudniają poniekąd atak i ułatwiają obronę tudzież występują wyraźniej na — mapie. Różnica między granicą naturalną a konwencjonalną, czyli sztuczną, zredukowała się też stopniowo do tego, że podczas gdy pierwsza biegnie zwykle wzdłuż jakiejś linji, zakreślonej przez samą przyrodę na powierzchni ziemi, to druga jest linją idealną, zaznaczoną słupami granicznymi. Zawsze jednak podstawą każdej granicy jest—konwencja czyli umowa między sąsiadami. Niema bowiem granicy tak „naturalnej", której by nie można zastąpić jeszcze—„naturalniejszą". Ani wysokość i niedostępność tworzących taką granicę gór, ani głębokość i szerokość rzek, ani wreszcie rozległość mórz same przez się o istnieniu lub nieistnieniu granicy nie stanowią. Zawsze musi być jeszcze konwencja, na podstawie której dwa bezpośrednio interesowane państwa zgadzają się uznać za swoją wspólną granicę pewne pasmo gór, pewną rzekę, morze lub poprostu jakąś linję idealną.

Kiedy więc granica staje się „legalną"? Oto staje się ona nią wtedy, kiedy istnieje określająca ją jako taką konwencja dwuch sąsiadów i tak długo, jak długo taka konwencja istnieje. Do dnia 2 sierpnia 1914 r. legalną granicą między Niemcami a Francją była linja biegnąca szczytami Wogezów, zachodnią krawędzią prowincji Alzacji i Lotaryngji. Czy ta granica była rzeczywiście legalną? Była nią niewątpliwie, ponieważ zarówno Niemcy, jak Francja zgodziły się na nią formalnie, przestrzegały ściśle i z faktu istnienia takiej, a nie innej granicy nie wysnuwały żadnych konsekwencji, modyfikujących normalne stosunki dwuch państw. Potem wybuchła wojna i nastał stan „bezgraniczności", czyli wytworzyły się tylko zmienne granice działania faktycznej siły stron wojujących. Wreszcie zawarto znowu pokój, którym ustalono nową granicę, która też od tej chwili jest jedynie legalną granicą aż do—nowego pokoju.

Zachodzi teraz pytanie, czy między państwami, sąsiadującemi z Rosją sowiecką a nią, istnieją granice, które możnaby w myśl powyższego wywodu już dzisiaj uznać za legalne. — Jeżeli bowiem uzna się za legalne te granice, które posiadała Rosja w dniu 1 sierpnia 1914 r., to w takim razie państwa „sąsiadujące", o których mówi londyńska rada koalicyjna, nietylko nie mają granic legalnych, ale wogóle nie posiadają żadnych, co więcej, wcale nie istnieją. Jeżeli zaś stanie się na gruncie dokonanych faktów pojawienia się tych państw „sąsiadujących", to potrzeba uznać, że wobec Rosji sowieckiej znajdują się one w stanie wojny, więc w stanie, który nazwaliśmy wyżej stanem „bezgraniczności" i granic legalnych, t. j. opartych na obustronnym układzie, nie posiadają. Posiadają one narazie tylko granice faktyczne, t. j. takie, które każdocześnie określa działanie ich siły wojskowej. Mają zaś dążenie do uzyskania granic—słusznych. Czy te granice słuszne występują raz jako t. zw. „historyczne" czy znowu jako, t. zw. „naturalne", to jest sprawą drugorzędną. Istotną zaś jest to, że państwa wojują ze sobą w celu uzyskania granicy „słusznej", t. j. takiej, którą każde z nich ze swojego punktu widzenia za słuszną uważa.

Pojęcie granicy słusznej można znowu rozszczepić na dwa pojęcia: — granicy objektywnie słusznej i subjektywnie słusznej. Jakie jest jednak kryterjum objektywnie słusznej granicy? Otóż dopóki wojna trwała, proklamowało się pospolicie, jako takie kryterjum, rozsiedlenie etnograficzne. Kiedy jednak przystąpiono do wykreślania granic, okazało się, że albo to kryterjum jest zupełnie nieodpowiednie, albo też wykreślający granice nie umieli się niem posługiwać. Dość, że przy całym pietyzmie dla zasady etnograficznych granic, nie stworzono ani jednego państwa o granicach etnograficznych, lecz rozgraniczono je tak, że jedne narody straciły swoje terytorja etnograficzne, drugie zaś zyskały obce. I ta sama rada londyńska, odpowiadając w dniu 17 lutego na notę Wilsona w sprawie adrjatyckiej, stwierdza wyraźnie, że przeprowadzenie granic, ściśle etnograficznych, więc objektywnie słusznych, jest z innych względów życia państwowego niemożliwem.

Pojęcie tedy granicy „objektywnie słusznej" jest pojęciem na razie pustem. Nie odpowiada mu bowiem nic konkretnego w rzeczywistości. Pozostaje pojęcie „subjektywnie słusznej" granicy. Ale to już z samego terminu wynika, że określenie granicy subjektywnie słusznej ma tylko dotyczący „subjekt", więc państwo, które o taką granicę zabiega, stara się, walczy. Dopóki zabiegi takie trwają, dopóki walka się toczy, dopóty pojęcie granicy „legalnej" nie może mieć żadnego zastosowania, ponieważ niema jeszcze dotyczącej konwencji między bezpośrednio interesowanymi.

Co więc ma na myśli rada koalicyjna w Londynie, mówiąc w swojej formule o granicach „legalnych", t. j. tych, których między Rosją sowiecką a państwami sąsiadującemi, więc także Polska w tej chwili jeszcze nie ma? Jak należy rozumieć zastrzeżenie rady koalicyjnej, że gotowa jest ona udzielić pomocy państwom sąsiadującym tylko wtedy, kiedy Rosja sowiecka naruszy ich granice „legalne"? Skoro, jak wykazaliśmy, granic tych niema jeszcze, a rada koalicyjna mówi o nich tak, jakgdyby istniały, to prosty stąd wniosek, że rada już jakieś granice uważa za legalne. Teraz pytanie, jakie mianowicie?

W tem pytaniu streszcza się całe zagadnienie stosunku koalicji do Rosji i do państw z nią sąsiadujących. Wypada stwierdzić, że ostatnia formuła londyńska zagadnienia tego nietylko nie rozwiązuje, lecz przeciwnie zaciemnia je, operując pojęciem granicy legalnej, której niema jeszcze i być nie może przed zawarciem pokoju między Rosją sowiecką, a państwami sąsiadującemi. Jeżeli jednak mimo to rada koalicyjna używa tego pojęcia, to czyni to z pewnością nie dlatego, jakoby nie rozumiała co mówi, ale dlatego, że zapewne posiada już jakąś tajemniczą koncepcję granicy „legalnej" i uznaje ją za taką, ponieważ—ją uznaje...

Plany pokojowe Rosji sowieckiej.

Oficjalny przedstawiciel rosyjskiej republiki sowieckiej o pokoju.

Wobec sprawozdawcy berlińskiego „N. Fr. Presse" wypowiedział się p. Wiktor Kopp, oficjalny reprezentant rosyjskiego rządu sowieckiego w Berlinie, o planach pokojowych Rosji w sposób następujący:

„Rosyjski rząd sowiecki dąży przedewszystkiem do nawiązania stosunków handlowych z państwami zachodniemi Europy i z całą resztą świata, w szczególności z Ameryką. Dążenie to nasze do współpracy gospodarczej da się zrealizować. Z państwami koalicji rozpoczęły się w kwestji stosunków handlowych układy i zapadły już nawet całkiem stanowcze decyzje.

Sprawa podjęcia stosunków handlowych jest—zdaniem mojem—zarazem kwestją zawarcia pokoju z rządem sowieckim, ileże podjęcie na nowo stosunków gospodarczych dopóty jest niemożliwe, dopóki rząd naszego państwa uważany jest za wrogi. Z tego też powodu jest zawarcie pokoju bezwzględną wprost koniecznością. Uwzględniając cały obecny nastrój i polityczną atmosferę, sądzę, że czas ogólnego zawarcia pokoju jest już niedaleki.

Za podjęciem stosunków handlowych, którego przecie ze wszystkich stron sobie życzą, pójdzie niewątpliwie zawarcie pokoju politycznego.

Przechodząc do sprawy importu i eksportu rosyskiego, powiedział Kopp, że głównym problemem Rosji jest obecnie podniesienie własnej produkcji rolnej. Tem samem przyczynić się chce Rosja do zaspokojenia powszechnego głodu towarowego świata. Rozsiewane na zachodzie pogłoski, jakoby rosyjskie gospodarstwo rolne leżało odłogiem jest — przesadą. Gdy dozwolonym będzie import maszyn i przyrządów rolniczych do Rosji — gospodarka rolna będzie oczywiście intensywniejszą.

Co do przemysłu, to podjęcie jakiejkolwiek działalności na tem polu było dotąd dla Rosji sowieckiej niemożliwe, ponieważ była ona aż do ostatnich czasów odcięta od swych własnych źródeł surowcowych: Turkestanu, Uralu i terytorjów naftowych, nie miała węgla, nafty, bawełny i t. d.

W międzyczasie jednak stosunki dla Rosji sowieckiej znacznie się poprawiły. Wojna domowa tak, jakby skończona, a tylko małe stosunkowo terytorjum oczyścić mamy jeszcze od wojsk nieprzyjacielskich.

Europa zachodnia nie może jednak liczyć na to, że export rosyjski rozpocznie się odrazu na wielką skalę, a to dlatego, ponieważ Rosja tak małe ma do dyspozycji linji kolejowych. Stan ten jednak poprawi się, gdy u granic Rosji sowieckiej zniesiony zostanie stan wojenny. Jest rzeczą jasną, że gdy będziemy raz mieli pokój z Polską i Rumunją — to równocześnie także nasze granice od południa będą pewne.

Tak samo ma się rzecz z granicami północnemi Rosji, jeśli — jak to spodziewać się można — przyjdzie w niedługim czasie do zawarcia pokoju między Rosją a rozmaitemi państwami kresowemi, tak, jak to już stało się z Estonją. W każdym razie Rosja rozpocznie już teraz zakupywanie za granicą potrzebnych towarów, a nie będzie czekała, aż jej własne surowce pokażą się na rynku światowym. Pragniemy przytem postępować w ten sposób, by zakupywane przez nas towary płacone były gotówką. Rosja gotowa jest płacić za towary te złotem i realnemi wartościami.

Jak długo trwa wojna, nie może też Rosja rozpocząć poprawy komunikacji i polepszenia, tudzież uzupełnienia taboru kolejowego, a to z braku surowców. Nie naszą jest winą, że nie mogliśmy dotąd zająć się jakąś sprawą pożyteczniejszą, niż wojna, skoro jednak wojna dobiega końca i Rosja dostanie potrzebne jej części składowe taboru kolejowego, komunikacja kolejowa stanowczo się poprawi."

Kończąc, powiedział dyplomata rosyjski z naciskiem:

„Podjęcie stosunków gospodarczych jest dla wszystkich państw bez wyjątku bezwzględną koniecznością, poprostu — kwestją życia."

Rokowania Rumunji z Bolszewją.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Paryż, 16 marca. „Le Temps" donosi, że miejscem rokowań Rumunji z Rosją sowiecką ma być Charków, przyczem rząd sowiecki domaga się, aby udział w tych rokowaniach brała i Ukraina sowiecka.

Międzynarodowa komisja dla Rosji.

Ljon, 16 marca. (PAT). Radjo warsz. Rada Ligi narodów opracowała w sobotę warunki wysłania komisji do Rosji. Wysłano telegram do sowietów z zapytaniem czy pozwolą komisji działać swobodnie. Komisja rozpocznie urzędowanie po otrzymaniu odpowiedzi.

Nad Amurem.

Moskwa, 16 marca. Radjo warsz. Wojska japońskie opuściły okręg nad Amurem i obecnie kwaterują w Blagowieszczeńsku.

Przyszłość bolszewizmu a Polska.

Wywiad z D. S. Mereżkowskim.

Do Warszawy przybył z Wiednia znakomity pisarz rosyjski, Mereżkowski. Z wywiadu, ogłoszonego w dzienniku „Warszawskoje Słowo"; przytoczymy ustępy zasadnicze:

— Jestem głęboko przekonany, że pokój z bolszewikami będzie krótkotrwały i że nie jest on możliwy dopóty, dopóki istnieją bolszewicy. Podjęcie handlu z Rosją sowiecką wzmocni niewątpliwie bolszewików. Ponadto uzyskają oni możność rozkrzewienia propagandy, otworzy się dla nich droga dla przeniesienia agitacji między zdrowe dotąd organizmy europejskie. Dlatego, żeby otrzymać konieczne rzeczy i możność przedarcia się przez duszący bolszewików pierścień, oni przyjmą wszystkie podyktowane im warunki, ale nie wypełnią ich nigdy!

Nie wierzę — oświadczył stanowczo Mereżkowski — w ewolucję bolszewizmu. Bolszewicy mogą maskować się i upiększać swój system, ale nigdy nie wyrzekną się zasad absolutyzmu. Władza absolutna, jakąkolwiek ona będzie, bolszewicką czy monarchistyczną, nigdy nie ugnie się, tylko łamie.

Dalsza rozprawa potrąciła o stosunki polsko-rosyjskie:

— Jestem, oświadczył Mereżkowski — zdecydowanym zwolennikiem wyrównania krzywd, wyrządzonych narodowi polskiemu przez rozbiór w r. 1772 i dlatego staję na tym punkcie widzenia, że należy wyrzec się pretensji do ziem, oderwanych od Polski w r. 1772. Nie można oczywiście uprzedzać losów tych ziem. Rząd polski wstąpił na drogę właściwą, postanawiając wytyczenie granic zgodnie z wolą ludności.

Stosunki między Polską a Rosją winny być bardzo przyjazne, tego bowiem wymagają interesy obu narodów. Polska i Rosja winny dążyć do zjednoczenia się narodów słowiańskich celem zapobieżenia grożącemu Słowiańszczyźnie niebezpieczeństwu już nie ze strony Niemiec, lecz ze strony Anglji. To niebezpieczeństwo jest bardzo poważne i trzeba mieć je na oku. Anglja, która pierwsza rozpoczęła pertraktacje z bolszewikami i energicznie odmówiła poparcia w wojnie z nimi, stworzyła niebezpieczeństwo, dla którego odwrócenia konieczne jest utworzenie koalicji słowiańskiej z Polską i Rosją na czele.

Humanol.

Płynny tłuszcz ludzki.

Znany uczony dr. Loeffler z Halle ogłosił w jednym z ostatnich numerów „Umschau" następujące wiadomości z dziedziny chirurgji:

Wzrastający brak surowców zaznaczył się także niekorzystnie w chirurgji. Trudno zwłaszcza o dostawę oleju i tłuszczów. Aby zapobiedz temu brakowi i uzyskać środek zastępczy dr. Loeffler spróbował w r. 1916 tłuszcz pozostały po operacji wrzodu tłuszczowego (Lipom) zużytkować w chirurgji. Ten sam pomysł miał jeszcze w r. 1910 dr. Holländer, przyczem nadał tłuszczowi ludzkiemu nazwę „humanol".

Od czterech lat używał dr. Loeffler humanolu do rozmaitych celów w chirurgji i zawsze dochodził do najlepszych rezultatów.

Humanol sporządza się z tkanki tłuszczowej uzyskanej z operacji narośli tłuszczowych na osobach pozatem zupełnie zdrowych. Tkankę tłuszczową uwalnia się naprzód o ile możliwe z włókien i moczy się przez kilka godzin w wodzie, aby ją oczyścić z krwi. Kraje się następnie w drobne kawałki i wyciska szklanym tłokiem do wody, poczem przez sterylizowaną gazę wlewa się tłuszcz do innego, również sterylizowanego, szklanego naczynia. W ten sposób otrzymuje tłuszcz sterylizowany, przejrzysty, zupełnie czysty kolor.

Zapach jest nieprzyjemnie słodkawy, w zamkniętem szklanem naczyniu daje się przechować i jest każdej chwili dobry do użycia.

Wstrzyknięty pod skórę humanol po 5—7 dniach będzie najzupełniej wchłonięty, bez żadnych przypadłości.

Bardzo dobre wyniki osiągnięto z humanolem przy operacji rozłączenia zrośniętych ścięgien i nerwów, gdzie idzie o to, aby zapobiedz powtórnemu ich zrośnięciu. W tym celu zszywa się ranę o tyle, aby można jeszcze wetknąć w nią koniec strzykawki Pravaza, którą wstrzykuje się humanol i rozprzestrzenia się go lekkim masażem.

Można więc stosować humanol we wszystkich wypadkach zapobiegania zrośnięciu.

Przedewszystkiem jednak dr. Loeffler zwraca uwagę na dwie nowe dziedziny stosowania humanolu. W początkach reumatyzmu w stawach udało się zapomocą injekcji dwóch do trzech centymetrów kubicznych humanolu usunąć tarcie, a tem samem i bóle, bez objawów zapalenia. W razie potrzeby powtarza się injekcja kilkakrotnie.

Tylko w wypadkach, gdzie choroba stawów powstała na tle gruźliczem — a jest to często trudnem do zrozumienia — injekcja humanolem wywołuje podrażnienie i sprawiają bóle. Tym sposobem z pomocą injekcji humanolu ustalić można djagnozę, czy choroba stawów jest gruźliczna, czy też innego rodzaju.

W miejsce jodoforu, gliceryny można z dobrym skutkiem użyć jodoformu humanolu.

Na podstawie długoletniego doświadczenia, dr. Loeffler poleca zatem stosowanie humanolu przy rozmaitych zabiegach chirurgicznych.

Warszawa.

Militaryzacja elektrowni cofnięta.

(w.) Militaryzacja elektrowni została cofnięta dzisiaj o godz. 4 popołudniu. Wobec tego został odwołany strajk powszechny.

(W ciągu całego dnia wczorajszego prowadzone były rokowania pomiędzy przedstawicielami posłów socjalistycznych, a rządem z powodu grożącego strajku powszechnego. W wyniku tych całodziennych rokowań posłowie socjalistyczni w imieniu związków zawodowych zgodzili się na przyjęcie formuły, której mocą robotnicy zobowiązują się, w miarę możności, nie dopuścić do zatrzymania instytucji użyteczności publicznej, natomiast rząd zobowiązuje się do odwołania militaryzacji elektrowni warszawskiej i wnosi natychmiast do sejmu projekt ustawy o izbach rozjemczych w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, jak elektrownie, gazownie, wodociągi i t. d. Projekt ten rzeczywiście już wczoraj wpłynął do sejmu).

Nominacje.

Z kół sejmowych informują nas, że nominacja pp. Jana Dąbskiego i Marjana Seydy na podsekretarzy stanu w ministerstwie spraw zagranicznych ma nastąpić 17 b. m.

(w) Naczelnik państwa zamianował postanowieniem z dnia 21 lutego 1920 r. dr. inżyniera Leona Staniewicza zwyczajnym profesorem elektrotechniki teoretycznej na politechnice warszawskiej.

Osobiste.

(w) Dzisiaj przybywa do Warszawy poseł Rzeczypospolitej w Pradze czeskiej p. Erazm Piltz.

Pomoc dla polskiego Czerwonego Krzyża.

(w) Z Genewy powróciła delegacja polska w osobach pani Bispingowej, Zawadzkiego i posła Meisnera z międzynarodowej konferencji Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża. W konferencji tej brało udział z górą 100 delegatów różnych Towarzystw Czerwonego Krzyża. — Od Balfoura, w imieniu Ligi narodów, nadeszło na konferencję wezwanie do zorganizowania akcji dla zwalczania epidemii i skutków wojny w Europie środkowej i wschodniej. Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża rozporządza obecnie znacznymi środkami. Przeznaczono 2 miljony dolarów na zwalczanie chorób zakaźnych opieki nad dziećmi, wreszcie walkę z chorobami wenerycznemi i gruźlicą. Delegacja polska przyjęła uchwałę Ligi podjęcia akcji w najszerszym znaczeniu przy pomocy komisarza generalnego Ligi pana Bojdena, który ma szerokie pełnomocnictwa w tym kierunku. Na akcję ratunkową w Polsce Towarzystwa Czerwonego Krzyża przyznały znaczne zasiłki: Anglja 60,000 funtów szterlingów, Portugalja 70,000 franków. Belgja 50,000 franków, Rumunja 20,000 leji, Hiszpanja kilka wagonów mydła, Francja 1 wagon materjałów szpitalnych, Włochy 1 wagon lekarstw, Australja 70,000 funtów szterlingów, Ameryka 100,000 dolarów, Szwecja 1 szpital. Delegacja polska w najbliższych dniach złoży publiczne sprawozdanie z doniosłych uchwał konferencji genewskiej.

Konkurs na posady.

(w) Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza konkurs na 2 posady: Dyrektorów szkół rzemieślniczych w większych miastach kongresówki. O stanowisko to mogą się ubiegać osoby z wykształceniem technicznem, przynajmniej średniem, praktyką fabryczną i pedagogiczną. Kandydaci winni nadesłać przed 1 maja r. b. do sekcji szkolnictwa zawodowego min. wyznań rel. i oświecenia publicznego podanie, życiorys, odpisy wierzytelne dyplomów i świadectw wraz z wymienieniem osób, na opinję których mogą się powołać.

Aprowizacja kolejarzy.

(w) Wobec pogłosek, jakoby powodem strajków kolejowych były głównie braki aprowizacyjne, min. kolei żelaznych stwierdza, że aprowizacja kolejarzy w ostatnich czasach, począwszy od lutego b. r. wskutek odpowiednich zarządzeń ministerstwa aprowizacji, tak znacznie się poprawiła, że braki aprowizacyjne nie mogą służyć za pretekst do strajków kolejowych.

Zecerzy warszawscy.

(w) Od dnia 1 kwietnia zecerzy warszawscy występują z żądaniem nowej podwyżki o 150 proc. Przy niej zecer maszynowy pobierałby 15,000 marek miesięcznie, gdy płaca ministra wynosi zaledwie 3,000 mk.

Przeciwko żądaniom zecerskim występują wszystkie wydawnictwa, łącznie z „Robotnikiem“, gdyż i w kołach socjalistycznych żądanie tych niemożliwych do uwzględnienia podwyżek wywołało oburzenie.

W środę odbędzie się zebranie wszystkich warszawskich wydawnictw, na którem będzie reprezentowany i „Robotnik“. O ile zecerzy nie ustąpią od swych żądań i wywołają strajk wydawnictwa odpowiedzą lokautem.

Prawdopodobnie łącznie z wydawnictwami wystąpią przeciw zecerom pracownicy redakcyjni, którzy przez pewien czas, ze względu na niskie płace, chcieli połączyć się z zecerami, dla uzyskania koniecznych podwyżek. Obecne żądania zecerów projekt ten rozbiły i odsunęły od nich dziennikarzy.

Łódź.

Imieniny Naczelnika kraju.

Dzień imienin Naczelnika państwa będzie w Łodzi obchodzony uroczyście wedle programu, opracowanego przez władze wojskowe i cywilne.

Na placu broni — o ile pogoda pozwoli—odbyć się ma msza polowa, a potem defilada wojsk.

Odbędzie się galowe przedstawienie w Teatrze Polskim, a także koncert-raut w sali Ligi kobiet Pogotowia Wojennego przy ul. Przejazd № 4, z udziałem p. Wandy Siemaszkowej.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze sprawozdanie Rady Miejskiej obfitowało w wiele ważnych spraw, wskutek czego przeciągnęło się do godz. 10.20 wieczorem. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Z biura pomiarów.

Zarządzający wydziałem pomiarów miasta, inż. Walicki, został zaproszony przez zarząd warszawskiego oddziału wojskowego aerofoto przy naczelnem dowództwie sztabu generalnego, w celu omówienia sprawy dokonania przez oddział aerofoto zdjęć fotograficznych terenu miasta Łodzi z lotu ptaka.

Z komitetu pomocy dla jeńców.

Łódzka ekspozytura komitetu pomocy dla jeńców i uchodźców wojennych, z dniem 1 kwietnia zostanie zamknięta. Do tego też czasu zostaną zlikwidowane pozostające pod zarządem ekspozytury instytucje opieki nad jeńcami.

Wypłata pensji dla nauczycieli.

Wypłata pensji na marzec dla nauczycielstwa szkół miejskich, rozpoczyna się dzisiaj i potrwa jutro i pojutrze (dn. 17, 18 i 19 b. m.).

Dzisiaj otrzyma pensje nauczycielstwo szkół № 1 do 60 włącznie, jutro od № 61 do 120 i w czwartek — reszta.

Po kwity w dniach wypłaty zgłaszać się do wydziału szkolnictwa w godz. 1—3 popoł.

Zachorowania i śmiertelność w Łodzi.

W czasie od 7 do 13 marca zanotowano w Łodzi zachorowań na dur plamisty chorych — 25, zgon. — 4, w tej liczbie zachor. mężczyzn — 15, kobiet — 10, chrześc. — 18, żyd.—7; na dur brzuszny chor. — 6, zgon. 1, w tej liczbie zachor. mężcz. — 1, kob. — 5, chrześc.— 4, żyd. — 2; na dur powrotny chorych — 8, zgon.—1, w tej liczbie zachor. mężcz. 2, kob — 1, żyd. — 3; na płonicę — 6, zgon. — 3, w tej liczbie zachor. — męż. 3, kob. 4, chrześc.—5, żyd. — 1; na błonicę chor. — 2, zgon. — 1, w tej liczbie zachor. męż. — 1, kob. — 1, chrześc.—1, żyd. — 1; na krztusiec chor. — 2, zgon. 2, w tej liczbie zachor. męż. — 2, żyd.— 2, na zapalenie opon mózgowych — 8, zgon. — 1, w tej liczbie zachor. kobiet— 8, chrześc. — 5, żyd. 3, na jaglicę chor. 14, w tej liczbie zachor. mężcz. — 10, kob. — 4, chrześc. — 11, żyd. — 3; na gruźlicę zgonów — 36.

Z kom. tanich kuchni.

W myśl uchwały deleg. kom. tanich kuchni z dnia 8 marca r. b., zaproszenia na posiedzenia komitetu rozsyłane nie będą; w wyjątkowych tylko wypadkach, kiedy zajdą zmiany co do dnia lub godziny, członkowie powiadomieni zostaną o tem specjalnie. Natomiast posiedzenia kom. tanich kuchni, odbywać się będą w środę każdego tygodnia o godz. 3 popoł. punktualnie.

Dzisiejsze posiedzenie odbędzie się z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia, 2) sprawa kuchni № 38a, 3) zamówienie nowych kotłów, 4) zatwierdzenie budżetu na rok 1919-20 przez Radę Miejską, 5) referat o nieporządkach w tanich kuchniach, 6) zniesienie obiadów dla dorosłych, 7) powtórne rozpatrzenie sprawy wydawania produktów w naturze konsumentom żydowskim podczas świąt wielkanocnych.

Bibljoteki dla szkół powszechnych.

Wydział szkolnictwa m. Łodzi urządza szereg bibljotek szkolnych dzielnicowych dla dzieci szkół powszechnych miejskich.

Katalogują się już zakupione książki w składnicy wydziału i w tych dniach wyjeżdża do Warszawy delegat po zakupy książek.

W najbliższym czasie powstaną dwie bibljoteki dzielnicowe, reszta—stopniowo. W budżecie preliminowano na cel powyższy 45,000 mk.

Bibljoteka dla nauczycielstwa.

Wydział szkolnictwa na jednym ze swych posiedzeń postanowił wyznaczyć 15 procent z funduszu preliminowanego na pomoce szkolne, na utworzenie bibljoteki dla nauczycielstwa, w której będą zgromadzone dzieła, niezbędne dla pracy nauczycielskiej i podręczniki, potrzebne dla codziennych wykładów.

Po zasięgnięciu opinji nauczycielstwa o potrzebach w tym względzie, przygotowany zostanie spis, według którego książki zostaną w najbliższym czasie zakupione.

W pierwszym rzędzie będą uwzględnione potrzeby nauczycieli słuchaczów kursów pedagogicznych.

Z kółek rolniczych.

Na ostatniem zebraniu łódzkiego okręgowego zarządu kółek rolniczych byli obecni posłowie do Sejmu, Stolorski i Tugutt, którzy przybyli w celu poruszenia sprawy rozpowszechnienia wśród rolników tutejszych więcej intensywnej uprawy lnu, wskutek braku tego surowca z Rosji, mogącego dawać rolnikom krajowym znaczne zyski.

Poruszono kwestję importu z zagranicy nasienia lnu, który ma zwyczaj wyradzania się i potrzebuje częstej zmiany nasion do siewu.

Stwierdzono, że obecna domowa przeróbka lnu, nieumiejętna i niedbała, dająca zaledwie 8 proc. włókna lichego gatunku, musi być zastąpioną przez obróbkę poprawną, przy pomocy najnowszych narzędzi i maszyn, mogących dać do 27 proc. wyborowego produktu.

Poruszaną kwestja omawianą była w bardzo szczupłym gronie, uchwalono zwołać ogólne zebranie ziemian i delegatów kółek rolniczych na dzień 8 marca w celu wszechstronnego omówienia ważnej tak dla rolnictwa, jak i dla przemysłu łódzkiego sprawy.

Ugoda pracowników rolnych.

Dzięki interwencji inspektoratu pracy, doszło do porozumienia i zupełnej ugody pomiędzy pracownikami rolnymi i ziemianami w powiatach rawskim i brzezińskim. Przyjęto warunki, przewidziane przez umowę normalną, z małymi bardzo zmianami.

W powiatach łódzkim i łaskim toczą się jeszcze pertraktacje, które są jednak na dobrej drodze i rokują nadzieje rychłego zakończenia.

Konferencja murarzy i betoniarzy.

Jutro w inspektoracie pracy odbędzie się narada pracowników murarzy i betoniarzy z przedsiębiorcami, w celu omówienia sprawy polepszenia bytu pracujących.

Teatr Polski.

Występy Wandy Siemaszkowej.

Dziś teatr Polski daje po raz drugi „Gniazdo rodzinne“ — dramat H. Sudermanna z znakomitą artystką p. Wandą Siemaszkową, witaną zawsze przez publiczność owacyjnie.

Jutro „Polityka“ W. Perzyńskiego.

W piątek ku uczczeniu Imienin Naczelnika Państwa dane będą dwa uroczyste widowiska.

W sobotę popołudniu „Mieszczanie“ M. Gorkija.

Wanda Siemaszkowa na przedstawieniu ludowem.

Staraniem komisji kulturalno-oświatowej odbędzie się w sobotę, dnia 20-go b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w teatrze Polskim, Dzielna 18 przedstawienie ludowe dla najszerszych warstw ludności.

Daną będzie sztuka Engla pod tyt. „Ponad wodami“. Bilety w cenie od 1 marki do 6 są do nabycia codziennie w wydziale szkolnictwa w godz. od 1 — 3 popołudniu oraz w dzień przedstawienia w Teatrze Polskim.

Piątkowa maskarada.

Zapowiedziana na pojutrze w Sali koncertowej maskarada na rzecz „Niedoli Dziecięcej“ wzbudziła wśród amatorów uciech karnawałowy wielką radość i zainteresowanie. I słusznie: bowiem prace przygotowawcze komitetu rokują kilka godzin prawdziwie miłych wrażeń.

Nie udało się.

Szeregowiec stacji zbornej przy baonie zapasowym 31 p. (Przędzalniana 18) aresztował 19-letn. Jana Krysiaka i 17 l. Bronisławę Kurczewską, którzy usiłowali podać do aresztu sznur żołnierzowi Bolesławowi Jakowskiemu w celu umożliwienia mu ucieczki.

Zbrojny napad bandycki. — Zabójstwo gospodarza.

Onegdaj o godz. 7 wiecz. do zagrody gospodarza Kazimierza Olskiego, zamieszkałego o jedną wiorstę od Szczercowa, powiatu łaskiego, wtargnęło sześciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Bandyci zażądali wydania im gotówki.

Olski stawiał czynny opór, wówczas bandyci dali do niego strzał, kładąc go trupem na miejscu, poczem, nic nie zrabowawszy, zbiegli bezkarnie.

O powyższym napadzie policja powiatowa łaska zawiadomiła urząd śledczy tutejszy, który wysłał swych wywiadowców dla przeprowadzenia śledztwa. Dotychczas szczegółów bliższych brak.

Wykrycie jaskini gry.

Dzięki czujności policji wykryto onegdaj potajemną szulernię, w której uprawiano hazardowną grę w karty. Był to lokal przy ulicy Łagiewnickiej 17, należący do Frajdli Doktorczyk, dokąd schodzili się młodzi ludzie.

Gdy funkcjonarjusze XIII komisarjatu weszli do tego mieszkania zastali tam 12 osób. Znaleziono karty, a wszystkie osoby po spisaniu personalji odesłano do urzędu śledczego.

Ucieczka aresztanta.

Onegdaj o godz. 4 po poł., odsiadujący areszt w IV komisarjacie policyjnym za usiłowanie kradzieży 30-letni Chaim Lichtensztejn, podczas przeprowadzania go do ustępu, uśpiwszy czujność straży, zbiegł. Aresztowany przedstawił paszport fałszywy na imię Samula Żylberga.

Znaczne kradzieże.

Z fabryki Icka Jakubowicza (Wierzbowa 22) skradziono wełnę na sumę 40,000 m.; przy ulicy Wolborskiej 28 ze składu Jakóba Profesorskiego skradziono 4 worki puchu na sumę 20,000 mrk.; przy ulicy Wschodniej okok nr. 23 skradziono przędzę Szwarbergowi na sumę 25,000 mrk.

Kradzież towaru.

Z fabryki Zeligiera przy Piotrkowskiej № 86, niewykryci złoczyńcy zradli 6 sztuk towaru, wartości 40 tysięcy marek. Złoczyńcy zbiegli.

Z muzyki.

Koncert symfoniczny Ł. O. S. dyr. Br. Szulc. Sol. Józ. Śliwiński.

„Symfonję Fantastyczną“ Berlioza omawiałem już nieraz na tem miejscu, była ona bowiem wykonywana kilkakrotnie i jest ulubionym i wdzięcznym „konikiem naszej orkiestry.

Pierwszym, który zwrócił uwagę na „Fantastyczną“ Berlioza i przeczuł jej doniosłe znaczenie, był Robert Schumann. Jego artykuł, umieszczony w „Neue Zeitschrift für Musik“ w 1835 r. poświęcony był szczegółowej analizie dzieła, w którem wielki romantyk widział spełnienie tęsknot za syntetyczną sztuką, zespalającą w sobie muzykę i poezję, ale zarazem występował przeciwko metodzie Berlioza, nakazującej niewolniczo śledzić za programem i komentarzem autora.

Orkiestra Berlioza, to gigantyczna budowla, organizm skomplikowany — jak na owe czasy—którym kompozytor operował z genjalnem mistrzowstwem, piętrząc niezwykłe bogactwo środków instrumentacyjnych. Tam, gdzie zachodzi potrzeba, wyprowadza Berlioz ze swego arsenału najcięższe baterje, gdy zaś wyraz duchowy wymaga innych środków ekspresji, wówczas orkiestra jego topnieje do najniklejszych rozmiarów, przybiera niemal pastelową subtelność aparatu mozartowskiego i najmniejszą ilością instrumentów wywołuje wrażenie jednolite.

Małocyjności dał nam autor niezbyt wiele, ograniczając je do paru zaledwie taktów, całość jednak przejmuje nastrojem odczuwanych pięciu obrazów, które ilustrują dzieje beznadziejnej miłości twórcy ku ukochanej kobiecie [illegible].

Dyr. Szulc starał się wydobyć z palety orkiestrowej wszystko, na co wskazywała treść ideowa symfonji i naogół biorąc wydobył dużo, a jeżeli wybredniejsi słuchacze nie zostali zaspokojeni w swoich słusznych pretensjach i biernie przyjmowali zaledwie okruszyny wrażeń, to wynikło to z przyczyny niezależnej ani od dyrygenta ani orkiestry, której instrumenty dęte pod względem gatunku i dobroci pozostawiają bardzo dużo do życzenia.

W obrazie czwartym, w tym korowodzie widmowych postaci, kroczących w rytm żałobnego marsza—nie stroiły się nawet kotły, co również przyczyniło się do osłabienia ogólnego wrażenia.

W drugiej części wieczoru wystąpił Józef Sliwiński, którego recital szopenowski zprzed dwuch miesięcy zapisał się złotymi głoskami w naszej pamięci. Zdolność wzniosłego pojmowania nastroju uwydatnił koncertant w koncercie B-moll Czajkowskiego, jakkolwiek całość odznaczała się jakimś nerwowym niepokojem, wskazującym na nieszczególne usposobienie artysty.

Koncert rozpoczął się z dużem opóźnieniem. Ta kwestja staje się chroniczną i wymaga stanowczej reformy, by nie narażać punktualnych bywalców koncertowych na niepotrzebną stratę czasu.

F. Hal.

T. M. M.

Dziś wieczór kameralny z udziałem Egona Petri. Znakomity wirtuoz wykona z zespołem Towarzystwa Mił. Muz. kwintet F-moll Brahmsa, a ponadto wystąpi w charakterze solisty.

Ofiary

złożone w adm. „Głosu Polskiego".

—:—

Na „Bykur Cholim".

Zamiast kwiatów z okazji rocznicy ślubu pp. Henrykostwa Witkind — Juljuszowie Witkind 25 mk. 97

Na Dom Sierot (Północna 88).

Zamiast kwiatów z okazji rocznicy ślubu pp. Henrykostwa Witkind — Juljuszowie Witkind 25 mk. 97

TEATR POLSKI (Dzielna 18)
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
Środa 17.III. Występ W. Siemaszkowej. **„Gniazdo rodzinne".** Premjera! Sztuka w 4 aktach Sudermanna.

200 miljonów zginęło w Wiedniu.

Historja fantastyczna.

Prasa wiedeńska donosi, iż policja tamteisza otrzymała zlecenie poczynienia poszukiwań za 200 miljonami koron. Doniesienie w tej sprawie, której nie powstydziłaby się fantazja Dumasa, brzmi na razie bardzo chaotycznie, tak, iż śledztwo dopiero wyjaśni liczne sprzeczności zawarte w doniesieniu.

W miejscowości Fünfkirchen niejaki Dezyderjusz Schwarz podarował w roku 1918 wieś swoją siostrzeńcowi swemu Gejerowi, dyrektorowi banku w Gracu i wręczył mu akt darowizny.

Schwarz wyjechał z Węgier jeszcze przed przewrotem i przebywał od owego czasu w Szwajcarji, Geyer zaś od tego czasu nie miał żadnej o nim wiadomości.

Przed kilku miesiącami zjawił się u Geyera jakiś człowiek, który przedstawiwszy mu się jako „doktór Krüger", adwokat w Zurychu i doradca walutowy przy szwajcarskiej ambasadzie w Wiedniu, doniósł mu, że wujaszek Schwarz sprzedał wieś w Fünfkirchen za 5 miljonów franków francuskich pewnnemu francuzowi, Krüger ma zaś zlecenie wypłacenia Geyerowi tej sumy.

Z powodu niepewności stosunków zgodzili się obaj, że pieniądze do dnia wręczenia ich Geyerowi, mają być zdeponowane w wiedeńskiej komisji odszkodowań. Geyer udał się do Wiednia, gdzie Krüger zaprowadził go do zamku „Hofburg" i tam z kilku panami w angielskich uniformach układali się o przechowanie pieniędzy.

Geyer jednak, nie władający angielskim językiem, nie rozumiał rozmowy. Następnie Geyer i Krüger mieli się udać do notarjusza, w obecności którego miały być pieniądze ostatecznie wręczone Geyerowi. Przyłączył się do nich pewien kapitan amerykański, o którym Krüger twierdził, że kupił on za 200,000 dolarów willę nad jeziorem Garda również od Dezyderjusza Schwartza i że tę sumę przekazał wuj również Geyerowi.

Geyer, który wiedział, że wuj jego jest człowiekiem bardzo bogatym, a przytem wielkim dziwakiem, nie zdziwił się tem fantastycznem opowiadaniem i udał się z Krügerem i amerykaninem autem do notarjusza na Mariahilfstrasse.

U notarjusza Geyer przedłożył swój akt darowizny i podpisał kwit na pieniądze. Miał otrzymać 230 banknotów po 1000 funtów i 200 po 1000 dolarów i istotnie olbrzymią tę sumę widział na własne oczy u notarjusza.

Gdy Geyer już podpisał kwit, notarjusz zażądał przedłożenia legitymacji. Ukazane świadectwo przynależności, było zdaniem notarjusza, niewystarczajace, że zaś i amerykanin oświadczył, że nie może poręczyć identyczności Geyera, opuścił tenże kancelarję, aby poszukać znajomego, któryby go agnoskował.

Potrwało to nieco dłużej, nie mogąc bowiem we Wiedniu znaleźć znajomego, udał się do Gracu, aby przywieźć legitymację z fotografją.

Powróciwszy do Wiednia, Geyer nie znalazł już ani notarjusza, ani jego kancelarji, ani angielskich oficerów w Burgu, ani ameryjańskiego kapitana, ani d-ra Krugera, ani—co najważniejsze—200 miljonów, mimo, iż wydał kwit na otrzymanie 230,000 funtów i 200,000 dolarów. Wedle zasięgniętych informacji, dr. Krüger nie jest znany w ambasadzie szwajcarskiej, ani też nie znajduje się na liście adwokatów w Zurychu.

Giełda łódzka.

Giełda z dnia 16-go marca 1920 r.: Ruble carskie à 500 po 194, ruble carskie à 100 po —, ruble dumskie à 1000 po 52, funty szterlingi po —, Dolary St. Zjedn. 162, franki francuskie —, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi 186.50, Leje rumuńskie 238. Tendencja dla walut wyczekująca. Dla akcji przemysłowych zwyżkowa.

Giełda warszawska.

Dnia 16 marca.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	228.—	214.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.. .	101.25	100.—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	99.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	198.75	197.50
4½% listy zast. ziemskie .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	234.87	233.54
4½% listy zast. m. Warsz.	215.—	205.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100 .	193.—	198.50
„ „ à 500 .	196.50	—
Ruble dumskie à 1000 .	51.—	51.50
„ „ à 250 .	46.25	—
Drobne	46.—	—
Korony	—	—
„ szwedzkie . . .	30.—	—
„ „ à 1000	—	—
Czeki na Berlin . . .	195.50	196.50
Franki francuskie . . .	12.75	12.70
„ szwajcarskie . .	—	—
Czeki na Paryż . . .	13.05	12.82
Czeki na Szwajcarję . .	23.—	27.50
Funty szterlingi . . .	610.—	615.—
Czeki na Londyn . . .	617.50	620.—
Dolary Stan. Zjedn. .	160.50	162.75
Dolary kanadyjskie . .	131.—	—
Czeki na Nowy Jork .	163.—	163.—
Leje rumuńskie. . . .	2.40	2.42
Marki niemieckie à 100	193.—	191.—

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! Kupuję wszelkie futra, oraz surowce płacę najlepsze ceny, przyjmuję reperacje, Piotrkowska nr. 24. Grosman. 800

A. A. A. Mieszkaniowy dział biura „Ogniwo", Sienkiewicza 67, poleca 2 pokoje ładnie umeblowane z kuchnią i wszelkiemi wygodami, oraz pokoje pojedyncze z meblami lub bez mebli. 439

A! A! Meble różne z kilku pokojów, stoliczki, słupki, biurka, wyprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, front. 435-5

A. A. Krawiec chrześcijanin, kupuje wszelką garderobę damską, męską i futra, płaci ceny najwyższe, ulica Główna 11, sklep. 955-10

A. A. Kupuję meble, pianina, dywany, garderoby, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta) m. 6 16—25

A. Sypialnię i różne meble sprzedam. Ul. Piotrkowska 189—9. 211—6

A! Sypialnię dębową, mało używaną, solidnej roboty, sprzedam. Piotrkowska № 85 w podwórzu. Kaczorowski. 456 8

Biurko, bibljotekę, otomanę, oraz inne meble sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 21. 384—6

Chłopiec uczciwy do usług z dobremi świadectwami zgłosi się: Glück, Piotrkowska № 98. 4 7

Duża oficyna z bocznicą przy kolei do wynajęcia na fabrykę lub skład. Kantor, Południowa 20. 415-2

Do sprzedania album do marek pocztowych, zawierający 1250 marek Wiadomość: Piotrkowska № 145 Berman. 488

Do wynajęcia pokój przy rodzinie chrześcijańskiej (brak łóżka). Długa 19, m. 7, II piętro, front.

Farbiarnia, Pralnia chemiczna, oraz bielizny. E. Muszyński, Dzielna 22. 847—10

Jest do sprzedania plac, na którym znajduje się 2000 szt. cegły, owocowe drzewa. Wiadomość: ul. Kilińskiego 38, m 19. 4 6

Kupię dom z wygodami wśródmieściu w cenie od 300—600000 marek. Oferty pod „Z" proszę składać w administracji Głosu. 408-3

Krawiec damski „wszechświatowy". Kościuszki № 31. 226—3

Łóżek para niklowych do sprzedania. Kilińskiego 102 m. 5, od 2—5. 388—5

Kupuję psy wszelkiego rodzaju. Paweł Mazun, Krótka 8. 439

Młoda inteligentna panna z 7-o klasowem wykształceniem ze znajomością stenografji, pisania na maszynie, oraz początków buchalterji, poszukuje posady stenotypistki lub innego zajęcia biurowego. Łask. zgłoszenia pod „Stenotypistka" do adm. „Głosu". 464—2

Maszyny pończosznicze ręczne, kupię. Oferty w administracji pod „500". 421

Nagroda 1000 mk. Potrzebny lokal, składający się z 3 pokoi i kuchni, z wygodami. Wiadomość. [illegible]ersdorf, Biuro prósb Piotrkowska 84. 403—

Odstąpię umeblowane 3 pokoje z kuchnią lub pojedyncze. St. Zarzewska 52, I oficyna. 471—

Poszukuję 100.000 mk. na numer hypoteki na dom, położony w m. Łodzi. Oferty sub „G. K." [illegible]

Początkowych lekcji muzyki (pianino) udziela uczenica rutynowanej nauczycielki. Wiadomość: Piotrkowska № 60, front, I piętro, na prawo. 959—3

Potrzebna panienka do dwojga dzieci. Ul. Piotrkowska 103 m. 2. 400—3

Potrzebna dobra kucharka ze świadectwami. Ul. Piotrkowska 103 m. 2. 401—3

Poszukuję kasjerki. Oferty sub. „O. O." w Głosie 418

Potrzebny robotnik rolny na wieś. Wiadomość: — Łódź, Nawrot 8, sklep spożywczy. 461—3

Retuszer-laborant potrzebny zaraz do zakładu fotograficznego A. Piotrowski w Łodzi, Nowy-Rynek № 6. 10-3

Rower do sprzedania. Piotrkowska 178, Krzemiński, fryzjer.

Sprzedam jedwabne eleganckie kapy na łóżka. Widzewska 147, m. 30, od 12 — 3. 462—2

Skład papieru do sprzedania. Oferty sub „G. J." 475-3

Samotna, inteligentna, gospodarna, pracowita, łagodna i cierpliwa poszukuje miejsca od zaraz, pierwszeństwo do osób starszych. Oferty dla „Samotnej izraelitki" w Głosie. 443—2

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania z mieszkaniem. Wiadomość: Kručza 7. 427-3

Torebki paciorkowe do sprzedania. — Andrzeja 43, m. 13, lewa oficyna. 255—3

Trzy łóżka z materacami do sprzedania. Ulica Kilińskiego 32 m. 14. 391—2

Trzy magle do sprzedania. Południowa 28. 476—3

Umeblowanego mieszkania i do 3 pokoi z kuchnią, lub używalnością kuchni, poszukuję od zaraz. Wynagrodzenie obojętne. Zgłoszenia w Administracji pod „Zaraz". 467—2

Wykwintny manicure. Cegielniana № 19, m. 1 front, parter. 4149—3

Z powodu wyjazdu są różne meble do sprzedania. Przejazd № 2. Wiadomość u stróża. 448-2

65 marek miesięcznie. Przygotowuję do 4 niższych klas szkół średnich w grupach i pojedynczo. Ul. Kilińskiego 31, m. 7. 433—5

70 tysięcy marek potrzeba na I numer hypoteki na fabrykę, bez pośrednika. Oferty w adm. „Głosu" sub „Hypoteka". 411-2

Zagubione dokumenty:

Breitsztein Izrael Lajb zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 456—3

Cytryn Moszyc zgubił paszport polski, wydany w Chęcinie. 367—3

Chmielnicki Izrael zgubił paszp. polski tymczasowy, wydany w Opocznie. 387—3

Eisman Berek zgubił kartę węglową. 452

Flakser Marja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Włocławku. 407—2

Gruszka Aron Lejzer zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 405—3

Grienbaum Jankel zgubił paszport niemiecki, wydany w Brzezinach. 469—3

Helman Paulina zgubiła kartę węglową. 432

Jakubowicz Henoch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łasku. 404—3

Kon Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 894—3

Koehlberg Szlama Jakób zgubił pasport niemiecki wydany w pow. Brzezińskiego. 412—3

Kurtz Rubin zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 422—3

Kurc Rubin zgubił kartkę na Mk. 5000, pł. 19 marca na zlecenie M. Waksa, domu Eksp. Lewin i Bücher. Znalazca za wynagrodzeniem zechce zwrócić. — Kurc, w Łodzi, Sienkiewicza 50.

Klinger Władysław zgubił odroczenie władz wojskowych wystawione 16-go marca r. b. 79-2

Latoszyński Władysław zgubił paszp. niemiecki wydany w Łodzi. 431-3

Lipmanowicz Kiwa zgubił paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi. 399—3

Matczak Mateusz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 338—3

Mendel vel Markus Dobrzyński zgubił paszport polski (tymczasowy), wydany w Łodzi, za № 167. 348—3

Maroko Majer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 466—3

Makowski Mordka zgubił legitymację chlebową. 453

Miller Eryk zgubił matrykułę wyd. p. [illegible]na 8-ie kl. 425

Neuman Otto zgubił papiery wojskowe pow[illegible]ania, 2 świadectwa od krów, świadectwo wyd. z fabryki i fotografję. — Szara 18, w Chojnach. 430

Neuman Otto zgubił paszp. niemiecki wydany w Łodzi. 429—3

Pański Jerzy zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU 21 pp. w Warszawie. 379—3

Poznański Aron Moszek zgubił legitym. chlebową. 416

Rozenberg Icek zgubił dowód osobisty tymczasowy wyd. w Andzrspolu. 420—3

Praw Zysko zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 442-3

Paciorkowski Hersz Motte zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 441-3

Paciorkowski Hersz Motte zgubił kartę węglową. 440

[illegible]owańska Emilja zgubiła książeczkę członk. z kooperatywy. 460

Sagałowicz Regina zgubiła zaświadczenie tymczasowe, wydane w Grodnie. 390—3

Szalewicz Bolesław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 331—3

Szefel Jankel zgubił paszport niem. wydany w Łodzi. 443-3

Szreibaum Chuma zgub. kartę węglową № 29564. 414

Szachman Chaim zgubił paszp. niemiecki wydany z pow. Brzezińskiego. 413-3

Warszawska Fajga zgubiła paszp. niemiecki wydany w Łodzi. 409—3

Weiland Izrael zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 419—3

Wigdorowicz Marjam zgubiła legitymację chlebową.

Węgrzyńska Stefanja zgub. legitym chlebową. 450

Wojdysławska Trymet zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 447—3

Wajk Ludwik zgubił legitymację chlebową № 7666 na 8 o[illegible] 444

Wappner Icek Mendel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 366—3

Zajdel Ryfka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 332—3

Zagubiono 2 paszporty niemieckie na imię Leona i Heleny Juraszek. 373—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.